

Sygn. akt: II AKa 558/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie:	SSA Barbara Suchowska SSA Aleksander Sikora (spr.)
Protokolant:	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Marka Dutkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2018 r. sprawy

wnioskodawcy Z. P.

w przedmiocie zadośćuczynienia i odszkodowania

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 października 2018 roku, sygn. akt IV Ko 7/18

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania oraz rozstrzygnięcia o łącznej kwocie 111.955,09 (sto jednaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć i 09/100) i w zakresie odszkodowania sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Z. P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;

IV. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Aleksander Sikora SSA Wojciech Kopczyński SSA Barbara Suchowska

Sygn. akt II AKa 558/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Z. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 190.000 zł oraz odszkodowania w ostatecznej kwocie 87.752,72 zł z tytułu wykonania wobec niego decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981 roku nr GI/44 o internowaniu, które trwało w okresie od 13 grudnia 1981 roku do 24 lipca 1982 roku.

Wyrokiem z dnia 17 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie o sygn. akt IV Ko 7/18 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Z. P. kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 21.955,09 zł tytułem odszkodowania za utracone mienie, a więc łącznie kwotę 111.955,09 zł wynikłe z wykonania wobec niego w okresie od dnia 13 grudnia 1981 roku do dnia 24 lipca 1982 roku decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981 roku nr GI/44 o internowaniu. W pozostałym zakresie wniosek oddalono, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w całości, zarzucając rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na nieprawidłowym wycieszeniu i zasądzeniu wysokości odszkodowania w kwocie 21.955,05 zł, podczas gdy w oparciu o przyjęte przez Sąd ustalenia kwota ta winna wynosić 4.335,61 zł oraz na uznaniu, że kwota 90.000 zł zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do cierpień i doznanej krzywdy związanych z internowaniem, podczas gdy okres 7 miesięcy pozbawienia wolności i właściwie oceniony uszczerbek na zdrowiu prowadzi do wniosku, iż jest to kwota nadmierna, nie posiadająca przymiotu wartości odpowiedniej do doznanej krzywdy oraz nie mieszcząca się w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W oparciu o ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy za internowanie kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 4.335,61 zł tytułem odszkodowania, a więc łącznie kwoty 74.335,61 zł.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w punkcie 2 w zakresie nieuwzględnienia żądania zapłaty odszkodowania za utracony zarobek w okresie internowania, aż do daty przymusowej emigracji w kwocie 31.552,71 zł i zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przez bezzasadne przyjęcie, iż wnioskodawca uzyskał w okresie internowania wynagrodzenie w należnej mu kwocie 8.300 zł brutto za miesiąc pomniejszone jedynie o 100 zł, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż wynagrodzenie to było jedynie naliczone na kartach wynagrodzeń, a nie faktycznie wypłacone, co potwierdzają zeznania samego wnioskodawcy i jego żony, z których wynika, iż faktycznie wypłacono jedynie kwotę 8.300 zł. W oparciu o ten zarzut pełnomocnik wniósł o zasądzenie przez Sąd Odwoławczy od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dodatkowo kwoty 31.552,71 zł tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżenie wyroku przez prokuratora i pełnomocnika spowodowało, po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej, konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odszkodowaniu, albowiem wydanie prawidłowego orzeczenia w tej części wymaga ponownego przeprowadzenia postępowania odnośnie tej kwestii w całości. Przypomnieć należy, iż skarżący kwestionowali tę część wyroku postulując dwa różne kierunki orzeczenia reformacyjnego sądu odwoławczego. Tymczasem sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd I instancji, w zakresie dotyczącym odszkodowania, uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu nie tylko wydanie orzeczenia merytorycznego w tej kwestii, bez powtórzenia całości postępowania dowodowego w tej materii ale również, z racji braków sporządzonego przez Sąd I instancji pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, również właściwej kontroli zapadłego orzeczenia o odszkodowaniu. W pierwszej kolejności wskazać trzeba na wysoce wątpliwy tok rozumowania Sądu I instancji, co do ustalenia czy i w jakiej wysokości zostało wnioskodawcy wypłacone wynagrodzenie za pracę. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera w istocie oceny dowodów, w tym tych najistotniejszych w postaci zeznań wnioskodawcy i jego żony oraz opinii biegłego. W tej sytuacji trudno rzeczowo odnosić się do tezy pisemnych motywów, gdzie to arbitralnie stwierdzono, iż brak pokwitowań odbioru

wynagrodzenia skłonił Sąd do przyjęcia, że wynagrodzenie nie było wstrzymane, przy zaznaczeniu, iż jest to w ocenie Sądu konkluzja uwzględniająca zniekształconą pamięć świadków oraz zapisy dokumentarne. Jak już wspomniano, brak prawidłowego przedstawienia oceny dowodów w pisemnym uzasadnieniu wyroku w zasadzie nie pozwala na zweryfikowanie tezy. Wskazać trzeba, iż opinia biegłego w niniejszej sprawie zawierała szereg stwierdzeń sugerujących możliwość tego, iż zapisy w kartach wynagrodzeń nie odpowiadają rzeczywistości, co autorka opinii wsparła szeregiem konkretnych ustaleń. Oczywistym jest, że ocena dowodów należy do Sądu rozpoznającego sprawę, jednakże takie krytyczne wywody biegłego, co do treści badanych dokumentów, winny być wzięte pod uwagę przy rozstrzyganiu. Wydaje się, że tak się nie stało, choć lakoniczność uzasadnienia nie pozwala tej kwestii jednoznacznie rozstrzygnąć. Podkreślić trzeba, iż sposób i zakres przesłuchania wnioskodawcy i świadka w przed Sądem I instancji był niewystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia o wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania. Znaczną staranność wykazał Sąd I instancji w części obejmującej w czasie przesłuchania zagadnienia dotyczące zadośćuczynienia, tymczasem zagadnienia istotne dla rozstrzygnięcia kwestii wysokości odszkodowania, nie zostały dostatecznie w czasie tych czynności wyjaśnione. Przesłuchanie wnioskodawcy w omawianym zakresie obejmuje tylko jedno zdanie: „Dopiero we wrześniu 1982 dowiedziałem się, że zostałem odwołany ze stanowiska kierownika, myślę, że moje uposażenie spadło o połowę w związku z tym”. Ta krótka wypowiedź nie została poszerzona o kolejne informacje, dotyczące wynagrodzenia, w tym jego obniżenia. Tymczasem między innymi ta kwestia stała się następnie podstawą jednego z wariantów obliczeń utraconego zarobku, przyjętych przez biegłą. Brak w przesłuchaniu wnioskodawcy jakichkolwiek prób zadawania pytań o relację żony wnioskodawcy przekazywaną mu na temat pobierania, bądź nie wynagrodzenia w czasie internowania męża, a jeśli tak to w jakiej wysokości i w jakich okresach. Trudno zatem potwierdzić, iż zachodziła sytuacja zniekształconej pamięci, co arbitralnie stwierdził Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przesłuchanie świadka I. P. w części obejmującej informacje istotne dla rozstrzygnięcia kwestii odszkodowania jest również zbyt lakoniczne. Świadek podała, że nie miała bieżących środków utrzymania, wiążąc to z wcześniejszą wypowiedzią dotyczącą własnego miejsca pracy w czasie internowania męża. Następnie, mówiąc o sytuacji z kwietnia (domniemywać należy że chodzi o 1982 rok) podała, że za cały czteromiesięczny okres (a zatem od grudnia 1981 roku), wypłacono na jej ręce wynagrodzenie w kwocie 8.600 zł. Brak jednak dalszych informacji ze strony świadka, co działo się z wynagrodzeniem w kolejnym okresie, jeszcze w czasie internowania wnioskodawcy. Nie sposób zatem z takiej treści dowodów wysnuwać ustaleń, jakie poczynił Sąd I instancji rozstrzygając o wysokości odszkodowania. Przesłuchania wymagają ponownego przeprowadzenia w całości celem wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego orzekania w sprawie. Oczywistym jest, że z uwagi na upływ czasu prawdopodobne jest, iż niektórych kwestii nie uda się już świadkom w pamięci odtworzyć, ale bez podjęcia takiej próby, postępowanie nie może być uznane za pełne. W zależności od treści tych ponownie przeprowadzonych czynności, Sąd I instancji podejmie następnie decyzję o tym czy będą zachodzić przesłanki uzyskania kolejnej opinii uzupełniającej biegłego, w przedmiocie wyliczenia utraconego zarobku wnioskodawcy. Zwrócić też trzeba uwagę na to, co potwierdziła świadek I. P., iż jednorazowo wypłacono jej kwotę w ówczesnej wysokości 8.600 zł.

W polu widzenia Sądu ponownie rozpoznającego sprawę winny być również kwestie zawarte w dotychczas zebranych opiniach biegłego, dotyczące jego zastrzeżeń do wiarygodności zapisów w kartach wynagrodzeń wnioskodawcy. Winno to stać się elementem oceny dowodów w sprawie i znaleźć wyraz w ewentualnie sporządzanym ponownie pisemnym uzasadnieniu. Ponowne przeprowadzenie postępowania w uchylonej części pozwoli na wyeliminowanie stwierdzonych przez Sąd Odwoławczy mankamentów, a w razie sporządzania uzasadnienia, wszystkie istotne dla dokonanych ustaleń dowody winny być w sposób pełny ocenione. Uznając zatem, że zachodzi sytuacja przewidziana przez przepis art. 437 § 2 kpk in fine, konieczne jest bowiem przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości w odniesieniu do żądania odszkodowania, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej odszkodowania i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Apelacja prokuratora w części kwestionującej wysokość zasądzonego zadośćuczynienia okazała się nieskuteczna. W ocenie Sądu Apelacyjnego już treść wniosku odwoławczego apelacji prokuratora w tej części uzasadnia ocenę, iż nie zachodzi przesłanka rażącej niewspółmierności zasądzonego zadośćuczynienia. Porównanie zasądzonej kwoty 90.000 złotych z sugerowaną przez skarżącego kwotą 70.000 złotych, jako odpowiednią, nie tworzy stanu, który

upoważniałby Sąd Odwoławczy do ingerencji w decyzję Sądu I instancji, objętej z racji przedmiotu orzekania, szerokim przedmiotem sędziowskiej swobody. Wszystkie okoliczności istotne dla dokonania ustaleń w zakresie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia zostały przez Sąd I instancji wzięte pod uwagę i nadano im, w ocenie Sądu Apelacyjnego, właściwe znaczenie. Wywody uzasadnienia apelacji prokuratora mają w odniesieniu do tej kwestii polemiczny charakter. Odwołanie się do przelicznika kwotowego za miesiąc pozbawienia wolności jest również nietrafne, jako że kwota zadośćuczynienia traktowana musi być jako całość odpłaty za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar doznanych przez wnioskodawcę krzywd w pełni uzasadniał zasądzenie na jego rzecz przez Sąd Okręgowy kwoty 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Podzielając zatem wszystkie argumenty powołane przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku i nie znajdując ani w treści apelacji ani z urzędu przesłanek do ingerencji w treść rozstrzygnięcia odnośnie zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny utrzymał w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w mocy, a zatem co do zasądzonej przez Sąd Okręgowy na rzecz wnioskodawcy kwoty 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uchylił rozstrzygnięcie o łącznej kwocie należnej wnioskodawcy od Skarbu Państwa z dwóch tytułów, stało się to bowiem bezprzedmiotowe na tym etapie rozpoznania sprawy.

Na rzecz wnioskodawcy zasądzono koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym, jako że apelacja prokuratora w części dotyczącej zadośćuczynienia nie została uwzględniona, a co do kosztów postępowania odwoławczego orzeczono o ich ponoszeniu przez Skarb Państwa.

SSA Aleksander Sikora SSA Wojciech Kopczyński SSA Barbara Suchowska